

Katarzyna Socha

Kiedy do logopedy?

Szukanie pomocy u logopedy jest coraz bardziej popularne wśród rodziców, zwłaszcza tych świadomych, zaniepokojonych postępami swojego malucha lub pragnących wspierać jego prawidłowy rozwój. Zatem kiedy warto udać się z dzieckiem do logopedy?

Dziecko nie mówi lub mówi mało

Każdy rodzic czeka z niecierpliwością na pierwsze słowa swojego malucha. To moment magiczny, będący elementem procesu rozpoczynającego się od pierwszych dni życia dziecka, a nawet już w brzuchu mamy. Kiedy pierwsze słowa się nie pojawiają lub gdy jest ich bardzo mało, warto skonsultować się z logopedą.

W rozwoju mowy można zaobserwować pewne etapy, które powinny pojawić się w określonym czasie. Etapy te to orientacyjne: gaworzenie – w szóstym miesiącu życia; pojedyncze słowa w okolicach pierwszych urodzin dziecka; proste zdania na drugie urodziny; zdania rozwinięte – okolice trzecich urodzin; dłuższe wypowiedzi, np. opowiadanie krótkiej bajki – u czteroletniego dziecka.

Schemat ten pomaga rodzicom lepiej się zorientować, czego powinni się spodziewać u swojego malucha. Jest on jednak bardzo uproszczony. Tak naprawdę już dziesięciomiesięczne dziecko wypowiada pierwsze słowa, a osiemnastomiesięczne mówi ich około pięćdziesięciu oraz zaczyna łączyć dwa wyrazy. W dwudziestym miesiącu pojawiają się wypowiedzi kilkuwyrazowe.

Ważne, by rodzice zwracali baczną uwagę na rozwój mowy swojego dziecka. Wszelkie opóźnienia w osiąganiu przez malucha kolejnych umiejętności powinny skłonić opiekunów do działania. Na pewno należy bardziej zatroszczyć się o jakość spędzanego z nim czasu. Wspólne czytanie książeczek i opowiadanie ich treści, zamiast słuchania i przy okazji oglądania piosenek z tabletu, budowanie wieży z kolorowych klocków, zamiast oglądania bajek w telewizji czy nauka jazdy na rowerku biegowym – w wielu przypadkach tego rodzaju stymulacja przyniesie oczekiwane efekty, a jeżeli nie, należy skorzystać z pomocy logopedy.

Mowa dziecka niezrozumiała dla innych

Pierwsze słowa dziecka składają się z bardzo prostych elementów – sylab otwartych, zbudowanych ze spółgłoski i samogłoski, np. *ma-ma*, *la-la*, *ba-ba*, *ta-ta*. Wyrazy trudniejsze, zbudowane z większej liczby sylab, są przez dzieci skracane. Najczęściej maluch zapamiętuje końcową część wyrazu, np. *-ićki* „rękawiczki” czy *-olot* „samolot”. To proces normalny, maluch nie potrafi wymawiać jeszcze wszystkich głosek. Jest też za wcześnie, by zapamiętał tak długie wyrazy. Z czasem jednak powinien odtwarzać je bardziej precyzyjnie. Do piątego roku życia dziecko ma również prawo tworzyć własne nazwy. Dzieje się to wówczas, kiedy chce coś nazwać, ale brakuje mu słowa. Są to tak zwane neologizmy dziecięce, np. „pralniki”, czyli chochliki mieszkające w pralni. Ważnym zagadnieniem jest kwestia pojawiania się głosek w mowie dziecka zgodnie z przyjętymi normami. Pierwszymi głoskami, które maluch wypowiada, są tzw. głoski wargowe: „m”, „b”, „p”. Rozwój artykulacji więnczy natomiast najtrudniejsza z polskich głosek – „r”. Pojawia się ona najpóźniej, bo między czwartym a piątym rokiem życia. Małe dziecko ma prawo zamieniać głoski trudniejsze na łatwiejsze, np. często głoska „sz” jest zastępowana głoską



„s” lub „ś” (dziecko powinno zacząć ją wymawiać około czwartego roku życia). Jeśli zauważymy, że maluch zniekształca głoski, np. wsuwa język między zęby przy ich wymawianiu, należy jak najszybciej skonsultować się z logopedą. Złe wzorce wymowy mogą się utrwalić i usunięcie ich będzie procesem długotrwałym, mogącym nie przynieść pełnego sukcesu. Zaniepokoić rodziców powinno również to, że mimo przyrostu słownictwa, mowa dziecka cały czas pozostaje niezrozumiała dla otoczenia. Logopeda sprawdzi, czy maluch opanował wymowę wszystkich głosek przewidzianych dla jego wieku oraz w jaki sposób radzi sobie z odtwarzaniem trudniejszych wyrazów.

Dziecko mówiło i przestało...

Sytuacja, w której dziecko traci nabyte wcześniej umiejętności, np. wycofuje się z mówienia, jest groźna i powinna budzić duży niepokój. Należy bardzo uważnie przyjrzeć się temu procesowi i bez zwłoki udać się do logopedy, psychologa dziecięcego czy pediatry. Regres w rozwoju mowy, a dodatkowo wycofywanie się z kontaktów społecznych i stereotypie ruchowe, czyli ciągłe powtarzanie pewnych ruchów, np. kiwanie się, mogą być sygnałami zaburzeń ze spektrum autyzmu. Innym zaburzeniem, w którym następuje utrata zdobytych wcześniej umiejętności językowych, jest afazja. Jej przyczynami u dzieci mogą być guzy mózgu; urazy mechaniczne, takie jak wypadki komunikacyjne, upadki czy uderzenia, a także uszkodzenia mózgu na skutek niedotlenienia,

np. podtopienia czy zatrucia. Nie tak rzadką przypadłością jest również mutyzm, który zalicza się do logoneuroz, czyli nerwic mowy. To sytuacja, w której dziecko odmawia mówienia w jakimś miejscu, np. w przedszkolu czy szkole, w obecności konkretnych osób, czy przy wykonywaniu określonych czynności. Objawy mutyzmu mogą pojawić się już między drugim a trzecim rokiem życia i wówczas częściej dotyczą dziewczynek. Im wcześniej podejmie się terapię, tym większa szansa na to, że zakończy się ona pełnym sukcesem. Z kolei im dłużej rodzice będą z nią zwlekać, tym bardziej syndrom będzie się utrwalał.

Dziecko ma trudności z pobieraniem pokarmu

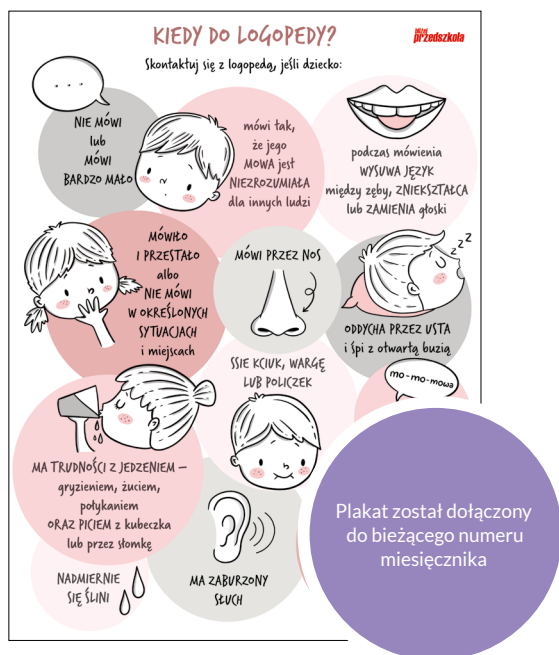
Problem ten dotyczy najczęściej niemowlaków, które dopiero uczą się mówić. Jeśli pojawiają się problemy z ssaniem, a następnie z pobieraniem pokarmu z łyżeczki, odgryzaniem, piciem z kubeczka, gryzieniem czy żuciem, należy zwrócić się po pomoc do logopedy. Ważne, by zdawać sobie sprawę z tego, że przyjmowanie pokarmów i picie oraz oddychanie to czynności prymarne, na bazie których kształtuje się mowa. Podczas czynności pokarmowych maluch uczy się pewnych układów narządów mowy, pozycji i ruchów, które są mu później niezbędne do tego, by prawidłowo wymawiał głoski. Zbyt długie podawanie dziecku smoczka czy gęstych płynów przez butelkę wpływa niekorzystnie na pozycję języka, warg, nie pozwala na kształtowanie się prawidłowego połykania. Przedłużające się podawanie posiłków w formie pappek

to odbieranie maluchowi możliwości ćwiczenia gryzienia i żucia, a tym samym uruchamiania narządów mowy. Zmiksowana konsystencja, bez grudek czy większych kawałeczków, np. mięsa, niekorzystnie wpływa na kształtowanie się prawidłowej pozycji żuchwy czy kształtu podniebienia twardego. Dlatego warto wrócić do sposobów naszych mam oraz babć i pozwalać dziecku gryźć skórki od chleba czy chrupać owoce i warzywa. Złe nawyki związane z karmieniem mogą w przyszłości skutkować wadami zgryzu, a także wadami wymowy.

Dziecko potrzebuje stymulacji

Szczegółnej pomocy i zaangażowania mogą wymagać wcześniaki, dzieci z niską wagą urodzeniową oraz wszystkie te, których rozwój przebiega wolniej z różnych przyczyn zdrowotnych. Czasem stymulacją należy również objąć dzieci bez obciążonego wywiadu okołoporodowego, ale narażone na niekorzystne działania współczesnych „dobrodziejstw”, takich jak np. urządzenia ekranowe.

Współcześni rodzice stają przed wieloma wyzwaniami związanymi ze zmianami cywilizacyjnymi. Powszechność ekranów, nadmierna stymulacja obrazem, mała ilość ruchu na świeżym powietrzu, coraz mniej czasu na spontaniczną zabawę – to jedne z ważniejszych czynników, które mogą zakłócać prawidłowy rozwój mowy. Dlatego warto przeanalizować, w jaki sposób nasze dziecko spędza dzień. Czy poświęcamy mu wystarczająco dużo czasu? Czy rozmawiamy ze swoim dzieckiem, włączamy je w nurt domowego życia? Lepienie pierogów jest przecież doskonałym ćwiczeniem sprawności rączek, segregowanie prania według koloru to ćwiczenia klasyfikacji, a rozpoznawanie dźwięków wydawanych przez różne sprzęty domowe to doskonałe ćwiczenia słuchowe. Wiele sytuacji życia codziennego można wykorzystywać do stymulacji rozwoju dziecka. Rodzice mogą zrobić naprawdę dużo. Jeśli jednak potrzebują wsparcia i wskazówek do dalszej pracy, warto udać się do logopedy.



O jakie konsultacje może poprosić logopeda?

Laryngolog – ocena stanu migdałków podniebiennych i migdałka gardłowego, podniebienia, drożności nosa.

Audiolog – wykonanie badania słuchu.

Ortodonta – ocena zgryzu, wędzidełek, warg oraz języka.

Neurolog dziecięcy – w przypadku podejrzenia neurologicznych przyczyn zaburzeń mowy wykonanie badania EEG głowy.

Psychiatra dziecięcy – właściwa diagnoza autyzmu, zespołu Aspergera.

Foniatra – w przypadku problemów z głosem, np. przedłużającej się chrypki.

Psycholog dziecięcy – określenie poziomu intelektualnego lub problemów emocjonalnych dziecka.

Koniecznie skontaktuj się z logopedą, jeśli: • dziecko nie mówi lub mówi bardzo mało, nie posługuje się prostymi zdaniami; • mówi i przestało albo nie mówi w określonych sytuacjach i miejscach; • ma trudności z jedzeniem – gryzieniem, żuciem, połykaniem oraz piciem z kubeczka lub przez słomkę; • mówi tak, że jego mowa jest niezrozumiała dla innych ludzi; • nadmiernie się ślini; • ssie kciuk, wargę lub policzek; • oddycha przez usta i śpi z otwartą buzią; • mówi przez nos; • ma problemy ze słuchem; • podczas mówienia wysuwa język między zęby, zniekształca lub zamienia głoski; • nie mówi płynnie, jąka się; • ma nieprawidłową budowę narządów mowy. ■



Katarzyna Socha – neurologopeda, polonistka. Zajmuje się diagnozą i terapią logopedyczną dzieci i dorosłych, w szczególności z niepełnosprawnością intelektualną i ruchową, z zespołami genetycznymi oraz z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Prowadzi własny gabinet logopedyczny SZYSZKA w Krakowie, współpracuje z różnymi placówkami edukacyjnymi i opiekuńczymi.